

Batory. Gwiazdy, skandale i miłość na transatlantyku Bożeny Aksamit to kolejna książka, której członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki poświęcili swój majowy czas. Autorka jest „wychowanką” *Dużego Formatu*, w którym uczyła się dziennikarskiego rzemiosła, a jej reportaże można przeczytać także w *Wysokich Obcasach* czy w *Wysokich Obcasach Extra*. Reportażystka specjalizuje się w ukazywaniu ludzi złamanych przez sytuację historyczną czy polityczną. Jak sama przyznaje, ma poczucie misji i kocha swoją pracę.

Rozczaruje się ten, kto skusi się na lekturę kierując się dopełnieniem tytułu. Nie ma tu bowiem skandali w stylu brukowej prasy, ale są skandaliki, które miały miejsce na jednym z najbardziej znanych polskich transatlantyków. Gwiazdami, poza znanymi postaciami, byli kapitanowie i obsługa statku, z jej charyzmatycznym Eustazym Borkowskim – uwielbianym przez pasażerów, a także naszą klubową poetkę - **Eugenię Mieczkowską**, która poświęciła mu dwa limeryki:

*Kapitan: prawdziwy salonowy lew
całą noc – wino, kobiety, gitara i śpiew
a że nikt tu za kołnierz nie wylewa
każdy się bawi, flirtuje, śpiewa
i tylko rano – tupot białych mew.*

*Kapitan: kochany, podziwiany, nieustraszony
chrzczył co popadnie, nawet bizona
ta Legenda Siedmiu Mórz
strzegł go Posejdon i Anioł Stróż
i tylko jednego się bał – własnej żony.*

Bożena Aksamit opowiada trzydziestosześcioletnią historię *Batorego*, od momentu powstania we włoskiej Monfalcone, po sprzedanie go do stoczni złomowej w Hongkongu. W mikroświecie statku jak w lustrze, odbija się historia naszego kraju, od przedwojnia do lat siedemdziesiątych. W czasie wojny zyskał on przydomek „*Lucky Ship*” – wycarterowany przez Anglików, pełnił rolę transportowca, brał też udział w walkach o Norwegię oraz w inwazji w Afryce Północnej. Przewoził niecodzienne ładunki: brytyjskie złoto i wawelskie skarby, 500 dzieci, które na czas wojny zostały wywiezione do Australii, polskich uchodźców do Bombaju, jugosłowiańskich do Egiptu, pasażerów na gapę, z najsłynniejszym Gerhardem Eislerem, pielgrzymów do grobu św. Franciszka.

Książka Aksamit daje rzetelną, historyczno – reporterską wiedzę, popartą licznymi zdjęciami i bogatą bibliografią na końcu, ale chyba nie wnosi niczego nowego, ponad to, co można dziś znaleźć w Internecie. Dla nas stała się okazją do tego, aby Ewa Paszka podzieliła się swoimi wspomnieniami z rejsu *Stefanem Batorym*. Utwór może też być inspiracją do wakacyjnego odwiedzenia Muzeum Emigracji w Gdyni, gdzie znajduje się makieta *Batorego*. Z informacji, które udało mi się uzyskać wynika, że obecnie można obejrzeć tylko szkielet statku, który jest dziesięć razy mniejszy od rzeczywistego, a na zajrzenie do zrekonstruowanego wnętrza, trzeba jeszcze poczekać.

Elżbieta Pospieszna

